

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznie rs. 6.
Półrocznie " 3.
Kwartalnie " 1 k. 50.
Miesięcznie " 50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie rs. 8.
Półrocznie " 4.
Kwartalnie " 2.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki“ w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsztalda, przy ul. Mazowieckiej, № 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CE

Za je-
miejac
część
kasz;
Nekrolo.,
Reklamy: za kn.,
Stale 3 wierszowa ogło-
sowa po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10
rubli następuje dodatkowa ogólna
prow.

KALENDARZYK.

Dziś Jaka W. Agapita M.
Jutro Rufina i Maryanna WW.
Wschód słońca o godz. 4 m. 47. Zachód o godz. 7 m. 20.
Długość dnia godz. 14 m. 36. Ubytek dnia godz. 2 m. 2.

BIURO REDAKCYI i ADMINISTRACJI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK“ ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika“
oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie
i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Numer następnym wyjdzie we wtorek.

Przemysł, handel i komunikacje.

Drogi żelazne.

Dotychczas na drogach żelaznych nadmońskich istnieje już 10 odcinów podjazdowych dla przewozu węgla kamiennego. Długość tych odcinów wynosi 68,1 wiorst, wtem 59,1 szeroko-torowych i 9 wiorst wąsko-torowych. Prócz tego buduje się jeszcze 35 wiorst nowych. Na liniach egzystujących obecnie rocznie może być podwieszono około 58 milionów pudów węgla.

Badania wpływu konkurencji jaką drogi szosowe czynią kolejom żelaznym, rozpoczęte zostały w naszym kraju. Kontroler rządowy dróg żelaznych odniósł się do większych fabrykantów na prowincyi z zapytaniem, jakie są sposoby transportu wyrobów danej fabryki i jaki jest jego koszt. O ile się zdaje, badania te pozostają w związku z powyższymi zamiarami podwyżki niektórych taryf kolejowych.

Finanse.

„Prawit. wiadnik“ zamieszcza przepisy, tyczące się zorganizowania publicznych kas oszczędności przy instytucjach pocztowo-telegraficznych. Przepisy te są następujące: 1) Instytucjom pocztowo-telegraficznym powierzono wykonywanie operacji kas oszczędnościowych banku państwa za zgodą naczelnika głównego zarządu poczt i telegrafów w porozumieniu z zarządzającym bankiem państwa. 2) P. minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z p. ministrem skarbu i kontrolerem państwa określa operacje kas oszczędności i oznacza wysokość sum, jakie dana kasa może przyjmować. 3) Jako dowód przyjęcia wkładu służą specjalne marki, podzielnione według ceny na kategorie. Wzory marek ustanawiają ministrowie: spraw wewnętrznych i finansów; łopis zaś ich podaje do publicznej wiadomości senat rządzący. 4) Kasy oszczędności przy instytucjach pocztowo-telegraficznych kierują się

przepisami kas oszczędności bankowych (art. 18 do 20). 5) Wkłady, wnoszone do kas oszczędności przy urzędach pocztowo-telegraficznych, winny być nie mniejsze niż 25 kop., a całość wkładu jednej osoby nie może przewyższać 1,000 rs. 6) Wkłady, wnoszone do kas przy instytucjach pocztowo-telegraficznych, korzystają z wszystkich przywilejów, którymi obdarzone są bankowe kasy oszczędności. 7 i 8) Punkty powyższe traktują o wynagrodzeniu urzędników za czynności w kasach oszczędności. 9) Książeczki oszczędnościowe oraz wszelkiego rodzaju podania i odpowiedzi w sprawie wkładów wolne są od opłaty stempla. 10) Korespondencja pomiędzy oddzielnymi kasami oszczędności wolna jest od opłat pocztowych. 11) Wszelkie kwestje szczegółowe opracowane będą przez ministrów spraw wewnętrznych, skarbu i kontrolera państwa. Nakoniec, w uzupełnieniu artykułów ust. kas oszczędnościowych, postanowiono: „W oddziałach kas oszczędności, urządzonych przy fabrykach i zakładach przemysłowych za zgodą ich właścicieli, wykonywanie operacji co do przyjmowania i wydawania wkładów, może być powierzane osobom, apelnomocionym przez właścicieli fabryk z warunkiem, aby odpowiedzialność cywilna ciążyła na samych fabrykantach.“

Jak donosi „Now. wrem.“ ministerium skarbu stanowczo zarzuca zamiar wprowadzenia monopolu tytoniowego w Cesarstwie. Głównym powodem tego jest znaczne powiększenie ustanowionej w roku 1886 liczby plantacji. Liczba wynosiła 100,035, a w chwili obecnej sprawnie wiele trudności nadzoru, tembardziej, że plantacje po większej części są drobne i rozrzucone na wielkiej przestrzeni państwa. Obecny system zaś jest bardzo dogodny i dość korzystny dla skarbu.

Handel.

Pośród nieświadomej istotnego stanu rzeczy ludności Warszawy i małych miasteczek w Królestwie, krąży od pewnego czasu pogłoski, jakoby z chwilą wprowadzenia zatwierdzonej już banderoli od her-

baty, cena tego produktu znacznie podskoczyła miała. Pogłoski te pochodzą ze sfer, w których interes leży przed zaprowadzeniem banderoli i kontroli rządowej nad herbatą, zbyć towar podrobiony. Zaczernawszy w tym względzie informację od osób wiarogodnych, „Słowo“ zapewnia, iż cena herbaty w wielkich składach tego produktu, wskutek zaprowadzenia banderoli, żadnej albo bardzo niewielkiej zaledwie nielegnie podwyżce, tak, iż zaopatrywanie się w ów towar jest najzupełniej zbyteczne.

Ogłoszenie w ostatnich dniach sprawozdanie ministeryum handlu w Anglii za miesiąc lipiec przedstawia się dosyć pomysłnie. Wartość przywozu wynosi funtów sterlingów 35,873,247, wywozu funtów sterl. 22,050,379, t. j. o 6% więcej niż w tym samym okresie roku zeszłego. Powiększenie się przywozu najwięcej dotyczy wolnych od cła produktów spożywczych, oraz surowych materjałów dla wszystkich gałęzi produkcji. Natomiast zaś artykułów spożywczych podlegających opłacie celnej oraz metali przywieziono mniej niż w roku zeszłym. Powiększenie się wywozu rozdziela się równomiernie na wszystkie prawie materjały i produkty.

Pocztę.

„Praw. wiadn.“ zamieszcza rozporządzenie o powiększeniu etatów w departamencie pocztowo-telegraficznym. Rozporządzenie obejmuje pomiędzy innymi następujące punkta: W warszawskim kantorze pocztowym posady ekspedytora i egzektora pozostają bez zmiany. Etat naczelnika kantoru wynosić będzie 3,600 rs. (2,600 rs. k. 1,800 rs., (1,200 rs. i 600 rs.), ekspedytorów po 1,200 rs. (800 rs. i 400 rs.), egzektora 900 rs. (600 rs. i 300 rs.). Prócz tego na powiększenie liczby listonoszów w Petersburgu, Moskwie, Warszawie i Odesie wyasygnowano 45,498 rs.

Przemysł.

Ministryum finansów opracowało projekt przepisów, dotyczących kotłów parowych, t. j. budowy ich, obchodzenia się z nimi, jak również z ich pomieszczenia. Okazuje się szereg trudności nieodłącznych przy urzeczywistnieniu jakiegokolwiek projektu, mających własność działania na nas jak strumień zimnej wody i krępujących nam ruchy. To jedno. — Drugą przyczyną, bodaj ważniejszą jeszcze, jest owo nienasycone pragnienie wydobycia się na widownię; ów wstręt do zniknięcia w tłumie, zasymilowania się. Występować w chórach — za nie w świecie! ależ to ubliżenie. Co innego śpiewać solo, jeszcze na koncertach. I każdy z tych, co mogły być pożytecznym pionkiem, pragnie być wodzem a zostaje — niczem. Co do warstw ludowych, które mogłyby również pożytecznie uformować towarzystwa śpiewacze, to oprócz niechęci wiadomej do tego rodzaju rozrywki, brakuje im jeszcze impulsu od warstw inteligentnych. Następnie, my, którzy lubimy koteryki i koteryjki, a jesteśmy wszyscy arystokratyczniejsi od hidalgów hiszpańskich, choć do nich z wielu rzeczy podobni — przedewszystkiem pytalibyśmy każdego z wchodzących do stowarzyszenia, nie o grosz, ale o pochodzenie, sposób zajęcia, wroszenie moralność (to jedno słuszne, choć Bóg wie jak pojete). I tak: literaci odsunęliby się od rzemieślników — szewc nie chciałby śpiewać z krawcem — krawiec ze stolarzem; stolarz z postalcem publicznym, a ten ostatni z czeladnikiem od piekarza. Nie naturalniejszego! Tymczasem my tak dumni, powinniśmy się uczyć wielu rzeczy od innych, a że niejedno wyszłoby nam na pożytek, to już nie przypuszczenie, to pewnik. Jak wielkim np. czynnikiem pedagogicznym jest w Czechach zwyyczaj, który daje dzieciom pod opiekę rośliny pokojowe lub ogrodowe i każe je drobnym tym ogrodnikom hodować! Towarzystwa ogrodnicze czeskie, stynne na Europę ze znajomości swej sztuki, rokrocznie dostarczają maloletnim obywatelom pewną ilość roślin, któ-

Jedną z najważniejszych zmian polega podobno na tem, że kotły parowe, mieszczące się oddzielnie od warsztatów, mają być obowiązkowo stawiane w budynkach drewnianych, a to w celu zmniejszenia doniosłości następstw mogących się wydarzyć wylubów. Prócz tego zwrócono uwagę na należyte oświetlenie pomieszczeń kotłów parowych. Nowe przepisy nadto mieć chcą, aby jedna ze ścian budynku, gdzie się ma mieścić kocioł parowy, była całkowicie lub w większej części oszklona. Przepisy te wkrótce przyjdą pod decyzję rady państwa, poczem zostaną opublikowane.

„Gazeta losowa“ donosiła niedawno, jakoby angielskie fabryki nici zawiązały konsorcyum, celem podniesienia cen swoich wyrobów. Obecnie od osób kompetentnych „Słowo“ otrzymuje wyjaśnienie następujące: Istniejące w Odesie agencury generalne trzech angielskich fabryk nici, Coats, Clarke i Brooks, do niedawna jeszcze zawzięcie pośród siebie konkurujące, obecnie, wobec świeżo w Petersburgu powstałej wielkiej fabryki nici sukcesorów Stieglitz, postanowiły się połączyć, celem wspólnego działania przeciw petersburskiemu współzawodnikowi. Dwie agencury Coatsa i Clarka już sojusz zawarły, wkrótce też spodziewane jest przystąpienie do aljansu trzeciej firmy Brooks. Tymczasem petersburska fabryka urządziła już agenturę na Króljestwo i wkrótce wszystkie gatunki nici wyrobu petersburskiego, znajdując się na rynkach tutejszych po znacznie niższych od obecnie praktykowanych cenach. Kto z owych „nicians“ zapasów wyjdzie zwycięsko, niewiadomo, w każdym jednak razie nie należy przypuszczać, aby ceny nici nie podniosły.

Pod skalistą górą Kadzielnia, pod Kielcami, obecny jej właściciel, p. Rembiewski, buduje trzeci piec wapienny, z uwzględnieniem wszelkich ulepszeń. Nowy wapiennik, jak pisze „Gaz. kiel.“, jednorazowo wydadawć będzie 150 korey wapna. Co do rozmiarów, nowy piec będzie największym w okolicy. Wapno z Kadzielni przeważnie wysyłane jest do Cesarstwa.

ODCINEK DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO.

RÓŻNE ECHA.

Zjazd śpiewaków niemieckich. — Hodowla rodla jako środek pedagogiczny. — Nowy magnetyzm. — Grobowa literatura.

W niedzielę przeszłą, w ogrodzie helonowskim, zebrały się niemieckie stowarzyszenia śpiewackie, aby wspólnie zabawić się i wspólnie zdać niejako egzamin przed sobą samymi, jak i zgromadzoną publicznością, z rezultatem przyjemnej i pożytecznej pracy. Nie pierwszy to i nie rzadki wypadek podobnych zgromadzeń, które bywają wspólnem świętem, uczczonym tysiącami, do pewnego stopnia wyrobionych głosów. Gdy z zastanowieniem obejrzymy się na maluczką ilość naszych śpiewackich towarzystw, które na palcach jednej ręki policzyć można i pozostanie jeszcze parę wolnych pałców — przychodzimy do wniosków, że przysłowione zamiłowanie nasze do śpiewu i muzyki albo nie istnieje, albo też nie jest w stanie zebrać sił potrzebnych. Z jakimże to trudem przyszło zorganizować „Lutnię“ warszawską, na wzór lwowskiej lutni, moźliwie rekrutowaną z pomiędzy młodzieży. Więc nie ma zdolności do śpiewu? Ale gdzie tam! Widząc tylu uczących się śpiewu w konserwatorjum warszawskiem, tylu rozdzielających uszy na wszelkich zgromadzeniach towarzyskich, zdawałoby się, że właśnie obfitujemy w niepospolicitą podatność głosową w tym kierunku. Zresztą widzieliśmy, że niemieckie towarzystwa nie wymagały koniecznie, aby każdy z członków chór składających, miał być Mierzwińskim lub Reszkim, bynajmniej. Wystarczy jaki taki zasób głosu, chodzi tylko o umiejętne użytkowanie go na wia-

ściewem miejscu w chórze, aby nie wytworzył dysharmonii, a przeciwnie ogólną podtrzymywał harmonię. Voilà tout. Niemcy mają zwyczaj zabawiać się przy robocie lub kufelku śpiewem, co jest daleko przyjemniejszym sposobem przepędzania czasu, niż np. rozbijanie kufli o głowy sąsiadów, lub łamanie stołków na ich plecach. O tyle zaś pożyteczniejszem, że, chociaż nie wyrabia gimnastyki muskulów i nie przyczynia się do wzbogacenia stolarzy i szklarzy, t. j. przemysłu krajowego, jak to ma miejsce w poprzednich, krwawych wypadkach — rozwija za to płuca, łagodzi instynkty, wytworza towarzyskość i wspólność myśli. Mało co tak jednocy, jak piosenka razem, chociażby niezapelnie zgodnem wyspiewana głosami. Nie potrzeba więc nadzwyczajnych talentów, nie; zatem brak chęci, jest widocznie przeszkodą do stworzenia podobnych kółek, które niezmiernie przyczyniłyby się do ożywienia życia towarzyskiego i estetycznych zamiłowań? I to nie. Spotykając w każdym salonie i saloniku mnóstwo chętnie popisujących się niemiłosiłymi często solowemi śpiewami i maskującymi się tylko mniej lub więcej zręczną skromnością w przyjmowaniu zaproszeń do śpiewu, przypuszczając musimy, że chęć do uprawiania tej sztuki i popisu publicznego istnieje. Cóż więc zatem sprowadza taką ospałość w naśladowaniu u obecnych, tak o nich jest dobrem, nas — którzy tak bardzo naśladować lubimy, a naśladowujemy nader zęcznie. Właśnie lenistwo, które paraliżuje najlepsze chęci; owa polopność do projektów, które brak wytrwałości skazuje na śmierć, nim się jeszcze urodziły, ów słomiany ogień, który im łatwiej się zapala, tem łatwiej gaśnie.

Potrąfimy tworzyć projekty — tworzymy je z zadziwiającą płodnością, która ośniewa, ale gdy przyjdzie do wykona-

nią, okazuje się szereg trudności nieodłącznych przy urzeczywistnieniu jakiegokolwiek projektu, mających własność działania na nas jak strumień zimnej wody i krępujących nam ruchy. To jedno. — Drugą przyczyną, bodaj ważniejszą jeszcze, jest owo nienasycone pragnienie wydobycia się na widownię; ów wstręt do zniknięcia w tłumie, zasymilowania się. Występować w chórach — za nie w świecie! ależ to ubliżenie. Co innego śpiewać solo, jeszcze na koncertach. I każdy z tych, co mogły być pożytecznym pionkiem, pragnie być wodzem a zostaje — niczem. Co do warstw ludowych, które mogłyby również pożytecznie uformować towarzystwa śpiewacze, to oprócz niechęci wiadomej do tego rodzaju rozrywki, brakuje im jeszcze impulsu od warstw inteligentnych. Następnie, my, którzy lubimy koteryki i koteryjki, a jesteśmy wszyscy arystokratyczniejsi od hidalgów hiszpańskich, choć do nich z wielu rzeczy podobni — przedewszystkiem pytalibyśmy każdego z wchodzących do stowarzyszenia, nie o grosz, ale o pochodzenie, sposób zajęcia, wroszenie moralność (to jedno słuszne, choć Bóg wie jak pojete). I tak: literaci odsunęliby się od rzemieślników — szewc nie chciałby śpiewać z krawcem — krawiec ze stolarzem; stolarz z postalcem publicznym, a ten ostatni z czeladnikiem od piekarza. Nie naturalniejszego! Tymczasem my tak dumni, powinniśmy się uczyć wielu rzeczy od innych, a że niejedno wyszłoby nam na pożytek, to już nie przypuszczenie, to pewnik. Jak wielkim np. czynnikiem pedagogicznym jest w Czechach zwyyczaj, który daje dzieciom pod opiekę rośliny pokojowe lub ogrodowe i każe je drobnym tym ogrodnikom hodować! Towarzystwa ogrodnicze czeskie, stynne na Europę ze znajomości swej sztuki, rokrocznie dostarczają maloletnim obywatelom pewną ilość roślin, któ-

Ekonom, czy coś podobnego w hierarchii wiejskiej służby, przyjechał na targ z wożem pełnym solówek z jabłkami. Przystąpił do niego żydowski i dalejże w targ. Targ w targ, pan sprzedający odstąpił żydkom solówkę po 67¹/₂ kop. i patrzył

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Łódzki.

W ogrodzie Sellina.
W niedzielę d. 18 sierpnia 1889

NITOUCHE

(MANSSELLE NITOUCHE).
Wodewil w 4 aktach, H. Meilhaca i A. Millanda, muzyka Herve'go, tłumaczył z francuskiego M. Winklera.

Helenów

NIEDZIELA, dnia 18 sierpnia 1889 r.

WSPANIAŁY

FAJERWERK BRYLANTOWY
urządzony przez zaszczytne
znanego pyrotechnicza
p. M. Kollera
z WARSZAWY,
przyczem po raz pierwszy przedsta-
wioną zostanie

Bitwa z Turkami
pod Wiedniem

i bombardowanie fortecy z wody
i z lądu, sensacyjna sztuka
pyrotechniczna pierwszego rzędu
Oprócz tego

KONCERT

Początek koncertu o 4 godz. ogni
sztucznych o 8 godz.
Wejście kop. 30.
Dzieci płacą połowę.
L. Janiszewski.
1371-2

W 4 klasowej szkole realnej
mężkiej z pensjonatem,
róg ulicy Dzielnej i Wschodniej
№ 80.

Zapis uczniów
rozpoczyna się dnia 12 sierpnia.
Przełożony szkoły
J. Mejer.
1333-6-6

Zapis uczennic na mojej
PENSYI

rozpocznie się dnia 4 (16) sierpnia,
lekcje 7 (19).
C. Waszczyńska.
ulica Średnia, dom Schmidta
№ 339 (nowy 22).
1343-6-4

Zapis uczniów do
SZKOŁY REALNEJ PRYWATNEJ
rozpocznie się z dniem 16 b. m.,
rok szkolny zaś 24 sierpnia r. b.
Graczyk.
1320-6-4

PRYWATNA SZKOŁA III-klasowa
z 6-letnim kursem
w Zgierzu.
Mam honor zawiadomić Sz. Pu-
bliczną, że zapis uczniów do szko-
ły mojej odbywać się będzie codzien-
nie od d. 20 lipca (1 sierpnia) r. b.
Do szkoły wstępować mogą chłopcy
od lat 7. Zakres szkoły odpo-
wiada 4 klasom szkół realnych z do-
datkiem nauk przyrodniczych. Przy
szkole istnieje **pensjonat**.
Przełożony szkoły
Albin Kowalczewski,
kand. nauk matem. Odes. uniwers.
1078-25-13

zaginał PIES

duży 3-letni miesięczny maści tygrysiej,
ktoby takowego odprowadził do restau-
racji w domu N. Staraka, ulica Widzewska
otrzyma odpowiednią nagrodę.
1369-3-2

KANCELARYJA
ADWOKATA PRZYSIĘGŁEGO
Karola Łaganowskiego

przeniesioną została do domu pana
Piotrkowskiego, przy ulicy Piotrk-
owskiej gdzie cukiernia Meyera.
1211-0-0

DENTYSTA
J. Habersfeld

powrócił i zamieszkał w domu Sz.
Wiślickiego róg ulicy Piotrkowskiej i Zie-
lonej, w bramie 2-ie piętro. Przyjmuje od
godz. 9 rano do 1 i od 2-7 po południu.
Opera-cje wykonywa bez bólu przy
pomocy tlenu azotu (gaz rozwesalający).
1308-30-6

Dr. Likiernik

powrócił z podróży. 1302-6-5

Dr. Marya Elcyn-Sack

udziela porady wyłącznie w choro-
bach kobiecych i akuseryjnych.
Przyjmuje codz. od godz. 10-12
rano i od 3-6 po poł., ulica Piotrk-
owska, dom Tenenbauma № 38.

Skład materiałów aptecznych
i wód mineralnych

S. Silberbauma

który dotąd mieścił się w domu Scheiblera,
przeniesiony został od dnia 20
lipca r. b. do do-
mu S. Rosena, Piotrkowska Nr. 16 nowy.
1194-0-12

Dep. Hand. i Przem. S. Pet., Wiedeń.
B. Peszt i Berlin NAGRODY: Warsza-
wa 1885 i 1886 r. Kraków 1887 roku.
Symferopol 1888 r.

„Exsiccator”

Wyłączny, uprzywilejowany przez
rządy wielu państw europejskich, wy-
nalazek Inż. Technologa G. Rittera
w Warszawie-Królewska 39.
Wszelkie inne środki ogłaszane pod
tą lub podobną nazwą są fałszywe,
i podrabiane; (podrabiance ścigani są
sądowo).
Broszurka 11-gie wyd. 80 stron dru-
ku, z ilustracjami oraz ważnym, no-
wym dodatkiem, o metodzie konser-
wacji drzewa, niszczeniu wilgoci w
murach, grzybka i t. d., wysłała się
gratuito-bezplatnie.
Wynalazku mego nie należy zrów-
noważać z reklamującym się gudsoni-
tem, który jest tylko zwyczajną smołą.
W Łodzi dostać można w składzie
aptecznym, ulica Piotrkowska Nr. 16
nowy, dom S. Rosena.
S. Silberbauma.
1205-10-9

RESTAURACYA Langego
Piotrkowska Nr. 784 (51 nowy)
CODZIENNIE od god. 9 do 12

Śniadania

porcyja kopiejek 20. 1289-8-6

Wielki medal srebrny
FARBY
LAKIERY
POKOSTY
polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPINSKI & W. LEPPERT
w WARSZAWIE.
FILIA w Łodzi,
ul. Piotrkowska № 88, dom L. Meyera.
64-100-0

Począwszy od d. 10 b. m. w obydwóch cukierniach moich
podawany będzie
GRENADINE

po 10 kop. Kieliszek tego owocowego syropu wlany do szklan-
ki zwyczajnej lub sodowej wody daje w każdej porze roku
przyjemny, zdrowy i orzeźwiający napój. Jeżeli zamiast wody,
użyjemy lodu tłuczonego i pijemy go przez słonek, napój ten
staje się jeszcze przyjemniejszym.

Za dni parę Grenadine sprzedawana będzie na butelki.
A. Wüstelube.
1312-10-6

URZĘDNIK

pewnej instytucji rządowej, obez-
nany z przepisami policyjno-admini-
stracyjnymi, życzy sobie objąć
zarząd domu. Bliższa wiadomość w
administracji Dziennika Łódzkiego.
1317-3-3

Marya z Ślósarskich
Piątkowska

pianistka z patentem Konser-
watorium Muzycznego w Lip-
sku udzieliła lekcji

gry na fortepianie

Adres: ulica Kamienna, dom
Finstra № 1148, 1-sze piętro.
Godziny przyjęcia od 11-jej
do 4ej.
1376-3-1

Za stół i mieszkanie poszukuje się

Nauczycielki

do dwóch dziewczynek. Oferty
w „Dzien. Łódzkim” pod lit. A. A.
1373-3-1

Czeladzi blacharskich

poszukuje się ZARAZ. Płacę do-
brze. Wiadomość: **Pinkus Blej-
man**, majster blacharski, ulica
Wschodnia № 1414. 1366-3-1

Ceny cukru

Kostki 15.
Mączka 13¹/₂.
na Głowy 15.
M. Sprzączkowski.
1375-8-1

Wielki wybór luster,

kryształowych w ramach i bez ram, kon-
solk z marmurowymi płytami i bez, nal-
szedł do składu galanteryjnego
291-0 **Ludwika Henig.**

NAFTA

Odpadki Naftowe
OLEJ GAZOWY
Olej Maszynowy
BENZYNA ruską (Marka
Togiew
poleca
FILIA Warszawskiej
firmy
A. Steinberg
Piotrkowska 36, dom Tenenbauma.
1288-7-6

Przy ulicy Widzewskiej Nr. 1441
do Wojciecha Wosińskiego, przy-
błąkał się

PIES
duży, maści płowej
uszy obcięte

Za udowodnieniem i zwrotem ko-
szków i utrzymanie psa, prawy wła-
ściciel w każdej chwili odebrać go
może. 1374-1-1



NAJLEPSZE
NICI do SZYCIA
w St. Petersburgu.
W ŁODZI, GŁÓWNY SKŁAD
u **Edwarda Heimann**
ul. Piotrkowska № 102.
W WARSZAWIE,
Gęsia № 18/18.
1285

Towarzystwo „Kaukaz i Merkury”
ma honor zawiadomić, że otworzyło w Warszawie zastępstwo dla
przyjmowania i wysyłki transportów do wszystkich miast i przy-
stani nad Wołgą i Morzem Kaspijskim położonych, jak również
do miast Azji Środkowej: Buchary, Samarkandy, Kokanu i Tasz-
kentu i w odwrotnym kierunku. Towarzystwo przyjmuje trans-
porta do oznaczonych punktów z asekuracją i bez asekuracji
i za zaliczeniem (Nachnahme). Wysyłając tygodniowo sześć po-
cztych wielkich parowców z Niżniego Nowgorodu do Astrachania
i tyleż z Astrachania do Niżniego-Nowgorodu, jak również pięć po-
cztych parowców tygodniowo z Astrachania do portów morza
Kaspijskiego i tyleż w odwrotnym kierunku. Towarzystwo gwa-
rantuje szybką dostawę uskuteczniłą wyłącznie statkami
parowemi.
Zastępstwo swe na gubernie Królestwa Polskiego Towa-
rzystwo powierzyło firmie:
Steinauer & Rejchman, dawniej Jul. Herman & Co
w Warszawie, Królewska Nr. 6.
Zaliczenia (Nachnahme) po wpływie wypłaca Bank Handlowy
w Warszawie
Powołując się na powyższe ogłoszenie, mamy honor zawi-
adomić, że na prowincyi zastępcami, naszymi upoważnionymi do
przyjmowania transportów dla wysyłki za pośrednictwem żeglu-
gi parowej Towarzystwa „Kaukaz i Merkury” są w Łodzi, p.
RUDOLF REDLICH, w Sosnowicach p. A. **OPPENHEIM**.
STEINAUER & REJCHMAN.
1207-6-2

MAGAZYN
ubiorów męzkich
KRYSTYANA WUTKE
Został obecnie świeżo zaopatrzonej w zna-
czny wybór doborowego gatunku materia-
łów krajowych i zagranicznych, odpowie-
dnie dzisiejszym wymaganiom gustu.
Zamówienia magazyn wykończa w możli-
wie krótkim czasie, z największą staran-
nością i punktualnością.
1367-6-2
Ul. Zawadzka № 440.

Ceny umiarkowane.
LEON PESZES
długoletni obrońca i doświadczony prawnik, opierając się na najlepszych referen-
cjach sądowych i kupieckich, przyjmuje poszukiwania sądowe i egzekucyjne z moc-
wskaz, różnych rewersów, listów wykonawczych (nonobrotowe amercia) i innych
żądań w Łodzi i całym Cesarstwie i Królestwie.
bez wszelkich z góry kosztów lecz na swoje własne sądowe
egzekucyjne koszty.
Łódź, ulica Piotrkowska dom Kostenberga № 256 (24 nowy) vis a vis Kruscha
& Ender.